

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** **VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCŁAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

RADA FUNDACJI: **CZYZARY KAŻMIERZAK**, PRZEWODNICZĄCY, CZŁONKOWIE: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES

Warszawa, 27.01.2020

Stanowisko WEI w sprawie projektu ustawy cukrowej. Cios dla gospodarki, polskich producentów, rolników i konsumentów

Niestabilność prawa, doraźne i nieprzemyślane rozwiązania podatkowe, stanowią od lat wielką bolączkę polskiej legislacji. Pomimo zapewnień rządu – o jego nieustannej trosce o los przedsiębiorców, o ważnej roli jaką w rodzimej gospodarce odgrywają polskie, szczególnie te małe i rodzinne firmy – gdy tylko pojawi się potrzeba ratowania budżetu państwa, władza nie ma skrupułów przed nałożeniem nowych danin. Nie inaczej było pod koniec ubiegłego roku, w gorącym okresie świątecznym, gdy z Ministerstwa Zdrowia wyszedł gotowy projekt „podatku cukrowego”. Warsaw Enterprise Institute demaskuje fałszywe założenia nowego podatku oraz wskazuje na negatywne konsekwencje dla wszystkich, o których rząd rzekomo tak się troszczy: polskich rolników, producentów oraz samych konsumentów.

Sam projekt ustawy (pełna nazwa: o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów) zawierał propozycje wprowadzenia trzech nowych podatków (nazywanych przez projektodawcę „opłatami”) – od napojów zawierających cukier lub inne substancje słodzące lub aktywne, od sprzedaży napojów alkoholowych w opakowaniach o niewielkiej pojemności oraz od reklamy suplementów diety (ostatnie rozwiązanie ostatecznie wycofano). Najwięcej uzasadnionych obaw i kontrowersji budzi pierwsza z propozycji.

Jak zwykle bywa w takich przypadkach, rządowa narracja skupiła się na szczytnym celu, jaki nowy podatek ma osiągnąć. Wzrost cen ma zniechęcić Polaków do sięgania po słodkie napoje. Podkreślimy jednak, że analogiczne rozwiązania zastosowane w innych państwach nie przyniosły oczekiwanego efektu w postaci poprawy stanu zdrowia społeczeństwa, w tym w szczególności zredukowania odsetka osób otyłych. Amerykański instytut badawczy McKinsey Global Institute po przeanalizowaniu 44 rządowych programów zwalczania nadwagi podatkami, stwierdził, że podnoszenie podatku od słodzonych napojów jest najmniej skutecznym ze wszystkich celowych podatków. Przykładowo, w Wielkiej Brytanii po wprowadzeniu podatku od napojów słodzonych cukrem, w okresie od 2015 do 2018 roku spożycie wzrosło o 2,6 proc.

Pomijając fakt, czy rząd w ogóle powinien za pomocą instrumentów fiskalnych kształtować nawyki żywieniowe obywateli, należy podkreślić, że prawdopodobnie szacowane na około 2 mld zł wpływy budżetowe są zdecydowanie zawyżone. Ustawodawca zdaje się nie widzieć długoterminowych zagrożeń wynikających z ustawy, koncentrując się wyłącznie na krótkotrwałym efekcie fiskalnym.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCŁAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

RADA FUNDACJI: **CEZARY KAŹMIERCZAK**, PRZEWODNICZĄCY, CZŁONKOWIE: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES

Najważniejszą konsekwencją do podniesienia alarmu są możliwe zagrożenia ekonomiczne, jakie nowy podatek może przynieść polskiej gospodarce. Podatki mają zawsze konsekwencje, a najboleśniej odczuwają je najmniejsze i najsłabsze podmioty gry rynkowej. Po kieszeniach dostaną najsłabiej uposażeni konsumenci. Dla nich wzrost ceny napojów owocowych (w tym z wysoką zawartością naturalnego soku) szacowany nawet na około 1,40 zł za litr opakowania, oznacza konieczność wyboru tańszego, gorszej jakości i niekoniecznie zdrowego zamiennika.

WEI zwraca również uwagę na ogromną niekonsekwencję polityki fiskalnej państwa. Podatek od konsumpcji to klasyczny przykład podatku regresywnego, czyli podatku gdzie osoby mniej zamożne płacą nieproporcjonalnie więcej niż osoby zamożne. To nie tylko wydaje się sprzeczne z dotychczasowymi deklaracjami rządu, dążącego do wyrównania rozpiętości majątkowych w Polsce, ale również z celowością podatku. Tak oto stworzono sytuację gdzie napoje słodzone, w dużej mierze kupowane przez uboższe rodziny, objęte są jednym z najwyższych podatków „cukrowych” w Europie. Podczas gdy najdroższe wysokosłodzone i przetworzone słodczyce, jogurty smakowe itd. częściej konsumowane przez osoby zamożniejsze, z podatku są zwolnione.

Kolejna grupa społeczna, której na co dzień rząd deklaruje wsparcie, a za sprawą podatku może być poszkodowana, to małe firmy – drobni producenci, przetwórcy i pośrednicy z branży rolno-spożywczej. Polskie małe i średnie firmy odpowiadają za aż 70 proc. polskiego rynku napojów. Podatek uderzy przede wszystkim w nich. Wielkie zagraniczne sieci handlowe będą przerzucały koszty na dostawców, żeby utrzymać możliwie konkurencyjne ceny w sklepach.

Kolejną grupą, która w łańcuchu dostaw będzie musiała wziąć na siebie koszty nowego podatku i ewentualne konsekwencje niższej sprzedaży tanich napojów, to rolnicy. Już teraz rolnicy i sadownicy muszą ostro konkurować i walczyć o nowe rynki zbytu (z uwagi na nadprodukcję już teraz blisko 75 proc. owoców musi być eksportowanych). Nowy podatek na wyroby gotowe to dodatkowy problem z zagospodarowaniem i zbytem ich surowców. Branża szacuje, że ustawa przyczyni się do spadku zapotrzebowania na owoce i warzywa dla przetwórstwa o około 95 tys. ton rocznie.

Podatek cukrowy będzie miał niekorzystny wpływ na kondycję polskiego sektora produkcji cukru. Dla krajowych producentów cukru, w tym również polskich rolników i producentów buraka cukrowego. W przeliczeniu na hektar buraków, zgodnie z propozycją, danina będzie wynosić ponad 10 tys. zł. Już teraz, z uwagi na krytyczną sytuację w tej branży i napływ taniego surowca spoza Unii Europejskiej, z upraw zrezygnowało 10 proc. plantatorów.

Przy okazji, nie po raz pierwszy zwracamy uwagę na sam tryb procedowania ustawy. Projektodawca nie tylko złamał złożoną zaledwie kilka tygodni wcześniej obietnicę. Na początku grudnia przedsiębiorcy z branży spożywczej byli zapewniani, że ewentualne wprowadzenie podatku cukrowego zaplanowane jest na 2022 rok. Co więcej, pozostawił bardzo krótki 21-dniowy termin na zgłaszanie uwag, w trakcie

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** **VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

RADA FUNDACJI: **CEZARY KAŻMIERZAK**, PRZEWODNICZĄCY, CZŁONKOWIE: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES

którego mieścił się jeszcze Nowy Rok oraz święto Trzech Króli. Krótkie vacatio legis – ustawa ma wejść w życie już 1 kwietnia br. – to kolejny zarzut. W Wielkiej Brytanii przedsiębiorcy mieli dwa lata na przygotowanie się na wprowadzenie podobnego rozwiązania. To stanowi dodatkowy cios dla całej polskiej branży napojów, która w październiku 2019 roku, w ramach samoregulacji i dobrych praktyk, zobowiązała się, że do 2021 roku doprowadzi do zmniejszenia kaloryczności napojów, m.in. na skutek zmian w składzie w swoich produktach. Nowy podatek zniweczy działania branży i zahamuje rynkowe wprowadzanie nowych, zdrowszych dla konsumentów grup produktów w tym napojów bez dodatku cukru.

Wprowadzenie nowego podatku to zagrożenie dla konkurencyjności polskich przedsiębiorców. W konsekwencji przyczyni się to do wzrostu szarej strefy i stworzy zachęty to sprowadzania produktów z krajów sąsiednich, jak Czechy, Niemcy, Słowacja czy kraje bałtyckie, gdzie takie regulacje nie występują. Dodatkowo na skutek spadku przychodów w eksporcie żywności, ucierpią bezpośrednio dochody państwa.

Podatek cukrowy to kolejny przypadek, gdy ustawodawca proponuje niebezpieczne i nieskuteczne rozwiązanie w imię szlachetnych wartości i ideałów walki o zdrowie publiczne. Warsaw Enterprise Institute apeluje o zaniechanie prac nad nową regulacją, która w proponowanej formie, nie tylko nie spełni swojego prozdrowotnego celu, ale przyczyni się do nieodwracalnej utraty konkurencyjności przez polskie firmy, pociągnie na dno polską branżę rolno-spożywczą i doprowadzi do zubożenia sporą grupę obywateli.